

We Lwowie, dnia 15. listopada 1905.

Aleg. 624

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wnioskach posłów Stapińskiego, Oleśnickiego, Vayhingera i Rayskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 27. października 1905 przekazał Wys. Sejm Komisji administracyjnej wniosek posłów Vayhingera i Rayskiego w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej z poleceniem sprawozdania do dni czternastu.

Wskutek tego Komisya administracyjna powzięła przedewszystkiem reasumę swej uchwały zeszlórocznej, zawartej we wniosku przedłożonym Wys. Sejmowi w sprawozdaniu z dnia 28. października 1904 Ls 1801 (Aleg. 477) o wnioskach posła Stapińskiego Ls. 574 i posła Oleśnickiego Ls. 1801 w sprawie reformy sejmowej ordynacji wyborczej i postanowiła wszystkie wnioski, jako odnoszące się do jednego przedmiotu, łącznie traktować i jednym objąć sprawozdaniem.

Następnie postanowiła Komisya administracyjna przedstawić Wys. Sejmowi w tym roku wniosek tylko formalnego załatwienia sprawy, gdyż na merytoryczne załatwienie kwestyi tej doniosłości jak reforma krajowej ordynacji wyborczej, to znaczy na wypracowanie projektu ustaw zmieniających statut krajowy i sejmową ordynację wyborczą w ciągu tegorocznej sesyi, termin czternastodniowy byłby za krótki. Pod tym względem objawiło się i jednomyślne zapatrywanie, że niepodobieństwem jest załatwić reform tak głęboko wnioskujących do samych podwalin ustroju krajowego, nagle i dorywczo zapatrywanie zgodne zresztą w tej mierze z opinią objawioną w Wys. Sejmie przez najdalej idących zwolenników reformy ordynacji wyborczej, którzy przemawiali przeciwko odesłaniu wniosków w tej sprawie do Komisji administracyjnej, a żądali raczej dyskusyi w Sejmie nad zasadami przyszłej reformy, motywując to w ten sposób, że niepodobieństwem jest, aby Komisya administracyjna w ciągu krótkiego czasu tegorocznej sesyi sejmowej wygotowała projekty ustaw i nie można nawet tego od niej żądać.

Zachodzi tu przy tem ponad techniczne względy przełamania wszystkich trudności, opanowania całego ogromu materyałów przy opracowaniu tak doniosłej reformy, i jeszcze inny wzgląd ważniejszy, zasadniczy. Statut krajowy wymaga do ważności uchwał

zmieniających postanowienia ordynacji wyborczej obecności trzech czwartych posłów i większości dwóch trzecich głosów. Podobne postanowienia zawarte są we wszystkich nowożytnych ustawach konstytucyjnych. Jest to najpierwszem kardynalnem prawem konstytucyjnym, którego dawniejsze ustawodawstwa nie znały, aby zabezpieczyć prawa o reprezentacji narodowej od wszelkich dorywczych i nagłych zmian, aby je ustrzedz od zmiennych prądów i wpływów, ugruntować poczucie prawne wśród ludności i poszanowanie dla tych instytucji, któreby było zachwianem, gdyby w nich dorywcze zmiany następowały. Utrzymanie tego poczucia prawnego w społeczeństwie, utrzymanie u ludności poszanowania dla trwałości instytucji o reprezentacji krajowej, które są podwaliną swobód obywatelskich i narodowych, jest kardynalnem warunkiem konstytucyjnego rozwoju, wolności i cywilizacji.

Z tych przeto powodów Komisya administracyjna nie może przedłożyć Wys. Sejmowi wniosku merytorycznego załatwienia sprawy i zalecić wzięcie pod obrady natychmiastowe jakiego projektu zmiany ustawy, zwłaszcza, że zarysy projektów ustaw dołączone do wniosków pp. Oleśnickiego, oraz Vayhingera i Rayskiego, nietylko zbadania materiałów statystycznych ale i krytycznego prawniczego opracowania wymagają.

Natomiast przedkłada Komisya administracyjna Wys. Sejmowi formalne wprowadzie tylko załatwienie sprawy, które jednak dzieło tak wielkiej i doniosłej reformy na pewno przybliży, albowem Komisya administracyjna w tym duchu tylko pojęła swe zadanie, a przynajmniej przeważająca większość w jej łonie, żeby na przyszły rok Wys. Sejmowi stanowcze dokonanie tego dzieła umożliwić.

Pod względem sposobu formalnego załatwienia sprawy, zdania w Komisji administracyjnej były różne. Były zapatrywania przeciwne pozytywnemu załatwieniu, które powoływały się na stanowisko zajęte przez Sejm w poprzednich latach w tej samej sprawie, stanowisko wyrażone w uchwale sejmowej z dnia 17. lutego 1898 i zgodne ze stanowiskiem określonym w sprawozdaniu ówczesnej komisji dla reformy wyborczej z dnia 10. lutego 1898 L. s. 762 Al. 238, że nie należy odsyłać Wydziałowi krajowemu wniosków o reformę wyborczą do sprawozdania, ani też żądać od Wydziału krajowego wypracowania projektu ustawy, lecz zażądać od niego dostarczenia materiałów potrzebnych, zwłaszcza dat i cyfr statystycznych, odnoszących się do wyświecenia tych zagadnień około których kwestya dokonania reformy wyborczej w tym lub owym kierunku na rok przyszły obracać się będzie, o czem dopiero dostarczony materiał rozstrzygać może.

*Motywem decydującym w tym wypadku — tak opiewa sprawozdanie Komisji dla reformy wyborczej z r. 1898 — był także wzgląd i na to, że załatwienie tego rodzaju najdonioślejszych kwestyi politycznych powinno w całości wychodzić wprost ze Sejmu. Jest to bowiem najistotniejszym jego zadaniem i prerogatywą. Jeśli ma się rozchodzić o pomoc czy prace przygotowawcze ze strony Wydziału krajowego, to one powinny odnosić się tylko do szczegółów np. dostarczenia dat statystycznych i innych materiałów, lub wreszcie być wykonaniem ściśle i jasno określonych poleceń Sejmu, który w swych uchwałach rzecz samą i rozciągłość ewentualnych zmian prawa wyborczego dokładnie wyczerpać i oznaczyć może. Nie zaprzeczając bynajmniej prawa Wydziału krajowego przedstawienia Sejmowi wniosków prawodawczych w jakimkolwiek kierunku, zauważyć jednak należy, że byłoby to rzeczą niewłaściwą, aby w sprawach o wybitnie politycznym charakterze, wnioski i przedłożenia Wydziału krajowego szły ewentualnie w innym kierunku, niż później objawi się wola Sejmu w stanowczej uchwale.

Uznając te zapatrywania, zgodne z poprzedniem stanowiskiem Sejmu i ówczesnej Komisji reformy wyborczej za uzasadnione, wzięto jednak pod rozwagę, że gdy chodzi o przeprowadzenie reformy w wyższym stylu albo przeistaczającej pewne okręgi wyborcze, materiały dostarczone przez Wydział krajowy byłyby tak liczne i różne nasuwające się stąd kwestye i trudności tak wielkie, że trudno by je pokonać wciągu zbyt krótkiej zwykle sesji sejmowej. Chcąc zwłaszcza dać dowód, że się czyni pozytywny krok naprzód w kierunku przeprowadzenia reformy, postanowiono zażądać od Wydziału krajowego nie tylko przedłożenia materiałów, ale gotowego projektu ustawy.

Nasuwała się z kolei druga kwestya formalna, jak rezolucya żądająca od Wydziału krajowego przedłożenia projektu ustawy ma być sformułowana. Przeważało zapa-

trywanie, że rezolucya taka może zawierać tylko najogólniejsze zasady i wskazywać pewien kierunek reformy, a nie może w sposób stanowczy wypowiedzieć, ile okręgów, ile mandatów, jakie nowe ugrupowania przy ewentualnych zmianach w obrębie istniejących kuryi mają być utworzone, tem bardziej, że Sejm na podstawie przedłożeń Wydziału krajowego i dostarczonego materiału może stanąć na rok przyszedły wobec alternatywnych wniosków. Uchwalenie jakichkolwiek szczegółowych zasad czy co do okręgów wyborczych, czy podziału kuryi na dwa koła, czy pomnożenia liczby mandatów w danej kuryi nie ułatwia, ale utrudnia sprawę na rok przyszedły. Zasady te będą miały zawsze zwolenników i przeciwników, a choćby były w tym roku uchwalone, nie będą miały nigdy takiej mocy wiążącej, żeby nikt od nich na przyszedły rok nie odstąpił.

Kompromisy i wzajemne ustępstwa, które w dziedzinie praw politycznych można osiągnąć, nie mogą być zawierane na rok naprzód, chyba po to, aby je udaremnić. Takie zobowiązujące wzajemnie postanowienia i porozumienie co do zasad głównych i wszystkich decydujących szczegółów może nastąpić tylko przed samą stanowczą uchwałą merytoryczną nad gotowym projektem ustawy, kiedy w głosowaniu ma objawić się wola Wysokiego Sejmu.

Komisya administracyjna przeprowadziła przy tem dłuższą wyczerpującą dyskusję nad ogólnymi zasadami reformy wyborczej, na których opierają się przekazane jej wnioski. Sprawozdanie niniejsze zestawia po kolei wszystkie te ogólne zasady, podając w skróceniu tylko przebieg odbytej dyskusyi, albowiem właśnie z przebiegu dyskusyi wysnuć można te zagadnienia i kierunki wytyczne, około których problem ustawowego skonstruowania reformy wyborczej obracać się może.

I. Zasada powszechnego, tajnego, równego prawa głosowania.

Żaden głos w komisji nie zalecał przeprowadzenia reformy na tej podstawie. W dyskusyi zaznaczono przedewszystkiem, że równe, powszechne głosowanie wychodzi z utopijnego założenia o podmiotowej równości ludzi w poznawaniu zadań publicznych i prawodawczych. Ludzie pod tym względem nigdy nie byli i nie są równi. Mimo rozszerzającego się postępu kultury i uświadomienia warstw niższych, różnice się nie zacierają, gdyż równocześnie poziom wiedzy naukowej, wymagań umysłowych w warstwach najwyżej wykształconych w porównaniu do przeszłości coraz wyżej się podnosi. Zadania władzy państwowej i prawodawczej stają się coraz bardziej skomplikowane. Na tem polega ruch cywilizacyjny nowożytny, że prawodawstwo musi sprostać coraz dalej idącym wymaganiom ulepszeń i udoskonaleń na każdym polu i to w miarę postępu wiedzy ludzkiej, wynalazków i nauki opartej na przykładach porównawczych, bądź to z przeszłości, bądź z krajów ościennych, zacerpanych. Tymczasem równe i powszechne prawo wyborcze daje absolutną przewagę tym, którzy o zadaniach władzy prawodawczej bardzo słabe mają wyobrażenie nał uzdolnionymi i wykształconymi. Doświadczenie poucza, że ludzie najwyżej wykształceni mają najtrudniejszy dostęp do uzyskania mandatu z powszechnego prawa głosowania. Głosowanie to wyklucza od udziału w życiu publicznem i w prawodawstwie tych, którzy przodują w rozwoju cywilizacyjnym, którzy idą na czele pracy umysłowej danego narodu, oni się masom nigdy nie podobają i wskutek tego powszechne głosowanie według słów Taine'a spycha ich do roli »emigrantów we własnym kraju«. Podobny los spotyka reprezentantów warstw średnich i ludzi zasad umiarkowanych, którzy nie umieją lub nie chcą grać na nerwach, na namiętnościach, albo na wyobraźni tłumów i dlatego szerokich kół za sobą nie pociągają. Koła te szukają zwykle tylko najostrzej zarysowanych przeciwieństw, nie głosują na podstawie podmiotowego ocenienia wartości ludzi, ale idą raczej za pewnymi ogólnymi hasłami narodowymi, wyznaniowymi, czy kolektywistycznymi. Gdzie są znaczne przeciwieństwa narodowe lub wyznaniowe, tam powszechne głosowanie skupia odrazu, bez zbyt wielkich wysiłków szerokie masy w ten sposób, że wyborcy głosują na tego lub owego kandydata nie dlatego, żeby go znali, lub żeby był lepszy i zdolniejszy w ich rozumieniu od innych mieszkańców okręgu, ale dlatego, że należy do pewnej rasy albo wyznania, że jest Słowianinem lub Niemcem, katolikiem albo protestantem. Gdzie zaś tego nie ma, rozstrzyga przy głosowaniu po większej części nie przebiegająca w żadnych środkach agitacya, a nie istotna wola i przekonania wyborców. Nie ma wzorowego systemu wyborczego, ale przykłady historyi świata starożytnego, wieków średnich i nowożytnych świadczą, że system kuryalny czyli reprezentacyi interesów, trwać może wieki całe i że ulegając

stopniowym modyfikacyom, system ten zabezpiecza udział nie tylko różnych warstw społecznych w rządzie i prawodawstwie, ale najlepiej i najdłużej gwarantuje to, co dziś zowiemy prawem konstytucyjnym prawa i wolność obywateli. Epoka zaś, w której zamiast tego systemu przychodzi powszechne prawo głosowania, zaznacza się zaraz coraz ostrzejszą walką wewnętrzną, w której coraz bardziej na szwank są narażone prawa obywatelskie i wolność osobista. Epoka ta trwa też o wiele krócej, czasem niespełna życie dwóch lub trzech pokoleń, czasem zaledwie lat kilka i kończy się zawsze absolutyzmem pod tą lub inną formą, gdyż społeczeństwo znękanie nieporządkiem i szarpaniną walk wewnętrznych, dla ocalenia spokoju poddaje się jakiejś nieograniczonej władzy. Innych linii rozwoju historia ludzkości dotąd nie zna. Skoro zaś te same lub analogiczne zjawiska pojawiają i powtarzają się zawsze w tej lub innej formie, i żadnych innych premis w tym względzie nie ma na świecie, ażeby mogło być inaczej, więc zachodzić może obawa, że prędzej czy później powszechne głosowanie skończy się i dzisiaj tak samo jak dotychczas zawsze w przeszłości.

Okres czasu zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania w niektórych państwach europejskich jest zbyt krótki, przedstawia życie zaledwie jednego pokolenia, ażeby wszystkie ujemne objawy już tak groźnie wystąpiły, a jednakowoż upadek parlamentaryzmu i w ogólności zasady systemu reprezentacyjnego, idący w ślad za rozszerzeniem prawa wyborczego staje się i w naszych czasach coraz bardziej widoczny. Co raz bardziej obniża się poziom pracy i powagi parlamentu, oświecona opinia publiczna coraz mniej przywiązuje do niego wagi, coraz trudniej przeprowadzić przez niego ważniejsze zadania i prace kodyfikacyjne. Różnica między ciałem reprezentacyjnym, a jakimś innym zgromadzeniem publicznym, czy zebraniem ludowym coraz bardziej znika. Na tem właśnie polega największe obniżenie systemu reprezentacyjnego, jeśli ta różnica między ciałem wybranem, a innym zgromadzeniem zaciera się i znika. Tem samym podkopuje się, traci wartość owa podstawa, prawdziwa istota systemu i zasady reprezentacji, obdarzonej mocą uchwalenia ustaw, jeżeli nie ma wielkiej różnicy między reprezentacją narodową, w taką moc prawa uposażoną, a byle jakim innym zgromadzeniem. Znaczenie parlamentaryzmu zniknie, jeżeli na innych zebraniach wielkie i trudne zagadnienia władzy publicznej i kodyfikacji lepiej rozbiierane będą, niż w ciele zwanem »prawodawczem«, a złożonem przeważnie z mierności, krzykaczy lub agitatorów. Wskutek tego, tam gdzie istnieje powszechne głosowanie, zarysowują się już dziś dwa dążenia, albo przeniesienia atrybucyi trudniejszych kodyfikacji na inne czynniki, albo też zapytywania w pewnych sprawach całej ludności narodu, we formie referendum ludowego, co jest bądź co bądź początkiem końca i upadku systemu reprezentacyjnego.

II. Wprowadzenie V. kuryi.

Bardzo wiele głosów w komisji oświadczyło się przeciw wprowadzeniu V. kuryi z tego względu, że ona jest w założeniu samem negacją systemu reprezentacji interesów; systemu kuryalnego, na censusie podatkowym opartego.

Wyrażano zapatrywanie, że kurya V. jest niejako mechanicznem rozszerzeniem prawa wyborczego, nie licującym z organizmem społecznym, z różnicami potrzeb i interesów, pracy i zawodów ludności, nawet z różnicami tak kardynalnemi, jakie zachodzą między interesami ludności wiejskiej i miejskiej.

Wprowadzenie tej kuryi mogłoby z czasem podkopać cały system kuryalny, a przez to samo obniżyć znaczenie i poziom pracy sejmowej. Z drugiej strony jednak zauważano, że gdy chodzi o rozszerzenie prawa wyborczego, to V. kurya jest drogą najłatwiejszą do urzeczywistnienia tego celu, najmniej przedstawia trudności do przezwyciężenia, są bowiem gotowe ramy, ze względu, że prawo wyborcze do sejmów w kilku innych krajach koronnych w ten sposób właśnie rozszerzone zostało i bez wymagania dłuższej pracy i czasu, gdyby usiłowania przeprowadzenia rozszerzenia prawa wyborczego w inny sposób z jakiegokolwiek powodu zbyt wiele przedstawiały trudności, każdej chwili w rok przyszłym reforma ta uchwaloną być może nawet bez przedłożenia Wydziału krajowego.

Wskutek formalnego wniosku przystąpiła Komisya do głosowania, przyczem przeważająca liczba (dwóch trzecich) głosów oświadczyła się przeciw takiemu sformuło-

waniu polecenia do Wydziału krajowego, aby w niem wezwanie o utworzenie V. kurii zamieszczonem zostało.

III. Wprowadzenie reprezentacji zawodowych.

Wprowadzenie prawa wyborczego na najdalszych podstawach opartego, niemal powszechnego głosowania, ale pod formą reprezentacji zawodowych, począwszy od najwyższych korporacji inteligencji, wyższych zakładów naukowych, izb adwokackich, izb lekarskich, aż do wszystkich innych zawodowych związków, np. towarzystw i kółek rolniczych, związków przemysłowych, handlowych, cechów rękodzielniczych, wreszcie izb robotniczych, miałyby bardzo wiele dodatnich stron, byłoby niewątpliwie czemś organicznem, a zatem lepszem od czysto mechanicznego rozszerzenia prawa wyborczego z uwzględnieniem tylko geometrii terytorjalnej co do okręgów wyborczych. Droga ta jednak odnosić się może tylko do dalekiej przyszłości. Kiedy chodzi o reformę wyborczą w najbliższym czasie, nie można nawet jednego szczegółu na tej drodze urzeczywistnić, nadania prawa wyborczego robotnikom należącym do izb robotniczych, albowiem utworzenie izb robotniczych należy do kompetencji Rady państwa, a Sejm krajowy chcąc reformę wyborczą przeprowadzić, nie może oglądać się na to, czy i kiedy Rada państwa utworzenie izb robotniczych uchwali.

IV. Zniesienie wyborów pośrednich.

Wszystkie zapatrywania objawione w komisji, z wyjątkiem jednego oświadczyły się przeciw wprowadzeniu wyborów bezpośrednich. Wybory pośrednie, czyli t. zw. stopniowanie wyborów mają swe naukowe i teoretyczne uzasadnienie, że gdzie powołaną jest wielka liczba wyborców, opłacających przeważnie minimalne kwoty podatkowe, o dość niskim stanie kultury, między którymi znajduje się jeszcze bardzo wielki procent analfabetów, trudno jest osiągnąć wypełnienie tego warunku, który jest zasadniczą premisą uprawnień wyborczych, a mianowicie podmiotowe poznanie i rozeznanie wartości indywidualnej kandydatów, na których ma się odbyć głosowanie. Łatwiej takim wyborcom wybrać z pomiędzy siebie, z pośród najbliższych sąsiadów w danej gminie, znanych w tej gminie wszystkim jej członkom, mężów zaufania, którzy lepiej rozpoznać i ocenić potrafią, którego z pomiędzy kandydatów wybierać należy. Odezwały się przytem w komisji głosy, że wybory bezpośrednie przy niskim stanie kultury, zamieniłyby się mogły raczej w jakieś tłumne zbiegowiska, niż utrzymać charakter i powagę aktu wyborczego, że niesłuchanie trudno uniknąć by przyszło wyryków i starć między grupami wyborców, które wyszłyby na szkodę zamożniejszych i wykształćszych wyborców włościańskich, tak że właśnie oświecenisza część wiejskich gospodarzy usunęłaby się od wyborów. Zajścia i zaburzenia krwawe, które miały miejsce przy wyborach bezpośrednich w kurii V. do Rady państwa w tych okręgach wyborczych, gdzie jest bezpośrednio głosowanie w gminach wiejskich, zwłaszcza w okręgu lwowskim, gdzie przecież stopień wykształcenia jest jeszcze wyższy, niż w innych okręgach, dalej od stolicy kraju położonych, nie mogą być pod tym względem zachęcającym do naśladownictwa przykładem.

Komisya po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji nad tą kwestyą, przystąpiła na żądanie jednego z jej członków do formalnego głosowania, przyczem wnioszek zaprowadzenia bezpośrednich wyborów wszystkimi głosami przeciw jednemu odrzucony został.

V. Utworzenie nowych okręgów wyborczych z kurii gmin wiejskich w nowo utworzonych powiatach politycznych.

Wiele głosów oświadczyło się w komisji przeciwko tej zmianie, z powodu że dzisiejsza ordynacya wyborcza daje i tak w Galicyi w porównaniu do innych krajów koronnych zbyt wielką przewagę tej właśnie kurii w stosunku do mandatów innych kurii. Jest zresztą wiadomem, że rząd zamierza w najbliższych latach tworzyć w Galicyi nowe Starostwa, pertraktacje już są w toku, utworzenie zatem obecnie nowych okręgów wyborczych w nowo powstałych powiatach, wytworzyłoby mogło precedens dla tworzenia później nowych okręgów w miarę tworzenia nowych starostw, a to jest absolutnie niedopuszczalnem, aby ordynacya wyborcza sejmowa zawisła była od terytorjalnego

grupowania przez Rząd okręgów administracyjnych. Dlatego przeważało w Komisji zapatrywanie, aby okręgi wyborcze w tej kurii utrzymać w granicach powiatów autonomicznych, tj. tych okręgów terytoryalnych, które mają własną powiatową reprezentacją autonomiczną.

VI. Pomnożenie liczby posłów z miast i izb handlowych.

Ten postulat wniosku posłów Vayhingera i Rayskiego został przez znaczną większość członków Komisji bardzo przychylnie oceniony. Przeważna większość wyraziła zapatrywanie, że pomnożenie liczby mandatów do Sejmu z miast i izb handlowych jest potrzebne i wskazane, że jednakowoż żądana liczba nowych mandatów z kurii miejskiej jest stanowczo o wiele za wysoka, i że sama ta liczba mogłaby udaremnić przyjscie do skutku reformy, wywołując trudności ze stony reprezentantów kurii gmin wiejskich.

VII. Zasada jawności lub tajności głosowania.

Istnieje bardzo wiele argumentów za i przeciw jawności względnie tajności głosowania, znanych w literaturze naukowej. Dotąd Sejm oświadczał się zawsze za jawnością. Komisya administracyjna postanowiła odłożyć decyzję w tej sprawie aż do chwili kiedy będzie wygotowany projekt. Kwestya ta nie wymaga tak jak inne badania i rozważania cyfr, materiałów i innych danych w stosunkach kraju, więc może być przed samem głosowaniem nad projektem ustawy roztrzygnięta.

W ciągu ogólnej dyskusji nad zasadami zawartemi we wnioskach pp. Stapińskiego, Oleśnickiego oraz Vayhingera i Rayskiego poruszoną została w komisji administracyjnej myśl, nie we formie konkretnego wniosku, ale ogólnego zarysu, żeby usiłować przeprowadzić reformę wyborczą w kierunku znacznego rozszerzenia prawa wyborczego na warstwy społeczne dotychczas tego prawa pozbawione, ale w taki sposób, aby przez to samo warstwy inteligentne, cały stan średni umysłowo, lub w różnych zawodach ekonomicznych pracujący nie był utopiony wśród mas ludowych mniej wykształconych i uświadomionych. Samo rozszerzenie prawa wyborczego n. p. w miastach na wszystkich opłacających bezpośrednio podatki miałyby w praktyce ten skutek, że równałoby się pozbawieniu wykształconego mieszczaństwa prawa reprezentacji, sprowadziłoby w życiu publicznem zniknięcie stronnictw umiarkowanych i wolnomyślnych na korzyść prądów, które w szerokich warstwach ludowych idą za przewodnictwem haseł kolektywistycznych lub wyznaniowych.

Nie można tej kwestyi jednak tylko z punktu widzenia bieżącej polityki oceniać, t. j. żeby nie podkopywać nagle stanu posiadania istniejących stronnictw miejskich, ale z głębszego stanowiska narodowego. Mieszczaństwo nasze nie miało niestety tego wpływu i siły rozwoju co w innych państwach i krajach, wskutek niekorzystnych dawniejszych politycznych, a dotąd jeszcze niezbyt pomysłnych ekonomicznych warunków. Dlatego uszczuplić stan posiadania i możność wpływu naszego mieszczaństwa na reprezentację krajową nie odpowiadałoby dobrze zrozumianym interesom krajowym i narodowym. Chcąc temu zapobiedz, chcąc uniknąć bezwzględnego zmajoryzowania warstw miejskich przez bardzo szerokie zastępy nowoprzybywających wyborców, możnaby obrać różne drogi postępowania. Dla miast, gdy z dat statystycznych okaże się bardzo wielka liczba wyborców najniżej opodatkowanych, albo nie opłacających podatków, można wziąć pod rozwagę system wielokrotności głosów (wybory pluralne). Można także zaprowadzić system podziału na dwa koła wyborcze, który nie wyklucza żadnej warstwy, bo dając reprezentację i jednej i drugiej, nie narusza dzisiejszego stanu posiadania mieszczaństwa, a otwiera drogę do współdziałania w pracy prawodawczej tym żywiołom i stronnictwom, które w niej dotąd udziału nie brały. Wreszcie w największych miastach we Lwowie i Krakowie możnaby wziąć pod rozwagę system wyborów dzielnicami. Według systemu podziału na dwa Koła wyborcze możnaby podzielić kurję miejską na dwa Koła wyborców: Koło A) wyżej opodatkowanych i Koło B) niżej opodatkowanych, przyczem należałoby obniżyć census i rozszerzyć prawo głosowania na

różne warstwy, które dziś prawa wyborczego nie posiadają. Reformę tę możnaby albo w całości we wszystkich miastach kraju z odpowiednim nowym ugrupowaniem miejskich okręgów wyborczych, albo też stopniowo przeprowadzić, ustanawiając po dwa Koła wyborcze we Lwowie, Krakowie i w tych kilku większych miastach, których liczba mieszkańców przynosi 30.000 z dodaniem odpowiedniej liczby nowych mandatów, pozostawiając zaś na razie w reszcie miast stosunki nie zmienione. Pierwsza jest zasadniczo lepszą i poprawniejszą, gdyż normuje systematycznie prawo wyborcze w całej kuryi, druga liczy się z faktycznymi stosunkami, że tylko kilka miast więcej od innych wzrosło, i że te miasta stanowią ogniska bardziej rozwiniętego przemysłu, a zatem liczą do swej ludności wielką liczbę robotników, inne zaś miasta rozwijają się stopniowo ale powoli. Analogicznie do podziału kuryi miejskiej na dwa Koła wyborcze, możnaby przeprowadzić podział kuryi gmin wiejskich na dwa Koła wyborcze wyżej i niżej opodatkowanych. Wprawdzie zmiana ta nie była w Komisji jako równorzędna z pierwszą podnoszoną, gdyż domagania się rozszerzenia prawa wyborczego wychodzą przede wszystkim ze sfer ludności miejskiej, i census wyborczy w miastach jest znacznie wyższy od censusu wyborczego w kuryi gmin wiejskich, który jest tak niski w Galicyi, jak w żadnym innym kraju koronnym, spada nawet częstokroć w różnych gminach poniżej korony i przedstawia przykład najniższego znanego censusu podatkowego, ale jest rzeczą niewątpliwą, że ta droga byłaby dokonaniem reformy w wyższym stylu i ma za sobą bardzo wiele dodatnich stron odpowiadających potrzebom i właściwościom naszego kraju. Układ własności ziemskiej w Galicyi, rozparcelowanie ziemi na najdrobniejsze działy sprawia, że nadanie prawa wyborczego wszystkim tym, którzy jakiegokolwiek podatki bezpośrednio opłacają, mogłoby pociągnąć zupełne podkopanie na wsi stanowiska i znaczenia włościan zamożniejszych, stałoby się mogło zupełnym ich zmajoryzowaniem przez proletaryat agrarny. Ponieważ ta warstwa ludności, światlejszych kmieci gospodarzy jest niesłychanie ważnym czynnikiem narodowego rozwoju i kultury krajowej, przeto należałoby o tem pamiętać, żeby jej nie osłabić lecz wzmożnić, gdy się rozciąga prawo wyborcze na wszystkich posiadaczy zatimizowanych parcel gruntowych, a jedynym środkiem w tym celu jest utworzenie w kuryi gmin wiejskich Koła wyżej opodatkowanych.

Rozszerzenie prawa wyborczego przez obniżenie censusu podatkowego musi być w kuryi miejskiej i w kuryi gmin wiejskich, jeżeli się nie ma rozciągać na wszystkich opłacających podatki bezpośrednio, inaczej sformułowane, gdyż i dziś pod tym względem zachodzą wielkie różnice. Ta sama stopa, albo norma, któraby pociągnęła za sobą znaczne pomnożenie liczby wyborców w miastach, mogłaby w gminach wiejskich wprost przeciwny wywołać skutek i pozbawić prawa wyborczego tych, którzy je dziś wykonywują. Zadaniem reformy jest rozszerzyć a nie ścieśniać prawo wyborcze

Komisya administracyjna biorąc rzucone w ciągu dyskusyi myśli pod rozwagę, nie może obecnie zdecydować, w jaki sposób te myśli najodpowiedniej dałoby się urzeczywistnić, zwłaszcza, że to zależy od materiałów i dat statystycznych, które są do powzięcia tej decyzji potrzebne.

Zaznaczyć jednak należy, że większość tych wszystkich, którzy popierali bardzo gorąco rozszerzenie prawa wyborczego, czynili równocześnie zastrzeżenie i kładli to jako wyraźny tego rozszerzenia warunek, żeby przez to mniejszości wyborców wykształconych i posiadających zarówno w kuryi miejskiej, jak i gmin wiejskich nie pozbawiać wpływu i wydać bezwzględnej majoryzacyi mas. Można rozszerzyć prawo wyborze w dość szerokiej mierze, niechaj te warstwy niższe mają zastępstwo swych potrzeb i interesów, ale nie można pozbawiać warstw wykształconych i średnich, których pracą kultura w narodzie się utrzymuje, udziału w prawodawstwie, albowiem bez nich lub gdy wpływ ich znacznie osłabnie, wartość pracy prawodawczej się obniży.

Wreszcie poruszono w Komisyi myśl nierozszerzania prawa wyborczego w obrębie istniejących kuryi, ale utworzenia nowej odrębnej kuryi dla robotników kwalifikowanych w całym kraju. Myśl ta spotkała się z wielu wątpliwościami i trudnościami. Natomiast uznano potrzebę uwzględnienia robotników ukwalifikowanych, tam gdzie rozszerzenie prawa wyborczego będzie miało nie tylko prawne ale i polityczne największe znaczenie, gdzie przybędą całe najliczniejsze zastępy nowych wyborców a więc w większych miastach. Jako definicyę pojęcia robotnika kwalifikowanego przyjmują ekonomiści tego robotnika, którego pracy robota innego robotnika zastąpić

nie zdoła. Biorąc za zasadę system stopniowego rozszerzenia prawa wyborczego i uznając, że w ogólności robotnicy kwalifikowani należą do najwięcej wykształconych, prawo wyboru im przynależny należy tam, gdzie tych robotników jest najwięcej, gdzie oni tworzą związki zawodowe i polityczne, a więc w większych miastach, będących ważniejszymi ogniskami przemysłu. W miastach tych robotnicy tacy nie opłacają często żadnych podatków bezpośrednich i przez to bez specjalnego ich uwzględnienia przy reformie wyborczej byłiby prawa głosowania pozbawieni. Inaczej rzecz się przedstawia na wsi i w małych miasteczkach. Robotnicy należący do tej kategorii, których praca najemników, wyrobników zastąpić nie może, należą zazwyczaj do stałej ludności w gminie i albo posiadają domek czy kawałek gruntu, albo podatek jakiś opłacają.

Ze tą zasadę zastosować należy do większych miast, wynika ze stosunków faktycznych naszego kraju, gdzie przemysł po za obrębem większych miast mało jest rozwinięty. Przykład pod tym względem dawać może prawodawstwo angielskie, a załem kraju najlepiej pojętych i wykonywanych praw konstytucyjnych, które tylko te miejscowości i ogniska przemysłowe i wtedy dopiero uznawało jako okręgi wyborcze, jeżeli przemysł wytworzył z danej miejscowości większe miasto. Inaczej bowiem miejscowość pewna, która dzięki jakiejś kopalni, jednej lub kilku fabrykom liczy nawet bardzo znaczną liczbę robotników i po zwinięciu kopalni lub fabryk, jeśli nie wytworzyło się z niej miasto, przestaje być ogniskiem przemysłem, traci znaczenie i traci także swą ludność robotniczą.

Rezultatem myśli i projektów rozważanych dokonać się mającej reformy sejmowej ordynacji wyborczej będzie w każdym razie pewne pomnożenie obecnie istniejącej liczby mandatów poselskich. W jakimkolwiek ta przyszła reforma wyborcza pójdzie kierunku i jakiegokolwiek przybierze kształty, czy będą utworzone nowe koła wyborcze jako poddziały istniejących kuryi, czy też zaprowadzone głosy pluralne, czy osobna reprezentacja pewnych kategorii ludności, wszelkie rozszerzenie prawa wyborczego pociągnie także za sobą pomnożenie mandatów poselskich. Pod tym względem jednak należy zaznaczyć, że ciało prawodawcze im jest liczniejsze, tem trudniej sprostać może swym zadaniom. Tak samo, jak w Komisjach praca i dyskusja rzeczowa, gruntowna tylko wtedy jest możliwa, jeżeli Komisja jest nieliczna tak i w pełnej izbie wydatność pracy wtedy tylko jest zapewniona, jeśli ciało prawodawcze nie liczy zbyt wielu członków.

Sejm nasz trwa zwykle bardzo krótko, niestety nigdy dłużej niż kilka tygodni, w ciągu tego krótkiego czasu ma do powzięcia uchwał prawodawczych bardzo wiele i do załatwienia spraw odnoszących się do zarządu krajowego, interesów t. z. autonomicznej sfery działania komunalnego krajowego związku oraz reprezentacji powiatowych i gminnych niestychanie wiele. To jest skonstatowany wszędzie fakt, że ciało prawodawcze im więcej ma posłów, tem powolniej i ciężiej sprawy załatwia. Liczne ciała prawodawcze skłonne są do prowadzenia wielkich dyskusji, namiętnych sporów politycznych, każdą sprawę oceniają tylko ze stanowiska politycznych przeciwieństw i stronnictw, które czynią z niej przedmiot walki między sobą. Dlatego uznając potrzebę pomnożenia mandatów przy dokonaniu reformy, musi zarazem zastrzedz się Komisja administracyjna, że pomnożenie mandatów nie może być wielkie. Należy zapobiedz wszelkim ujemnym następstwom i niedopuszczyć do tego, aby te ważne interesy dotyczące gmin, powiatów i najrozmaitszych sfer ludności całego kraju, objawiające się pod formą załatwienia na każdej sesji sejmowej nieprzeliczonych spraw administracyjnych, miały na przyszłość być niezalatwione lub spadać z porządku dziennego. Z tego powodu Komisja administracyjna biorąc pod rozwagę pomnożenie mandatów i na podstawie odbytego na formalne żądanie głosowania, wyraziła opinię, że w projekcie, który Wydział krajowy ma przedłożyć, powinno być tylko nieznaczne pomnożenie mandatów, a chcąc w tym względzie ułatwić zadanie Wydziału krajowego, uchwaliła Komisja utworzenie tylko kilkunastu, około piętnastu nowych mandatów.

Dążeniem, myślą przewodnią Komisji administracyjnej było rozszerzyć znacznie prawo wyborcze w granicach systemu reprezentacji interesów, umożliwić Wysokiemu Sejmowi wzięcie pod obrady projektu ustawy na rok przyszły, i zarazem podjąć próbę usiłowań rozwiązania tej doniosłej reformy na innej drodze, niż według szablonu w innych austriackich prowincjach stosowanego.

Członkowie Komisji, którzy podpisali wniosek pła Vayhingera i Rayskiego zgłosili wniosek mniejszości.

Komisya administracyjna na podstawie niniejszego wyводу i w załatwieniu wszystkich jej przekazanych wniosków i petycyi w sprawie reformy wyborczej wnosi

Wysoki Sejm uchwalić raczy :

Sejm utrzymując zasadę reprezentacyi kuryalnej a dążąc do rozszerzenia prawa wyborczego przez zniżenie cenzusu podatków bezpośrednich i uwzględnienie w miastach będących ważniejszymi ogniskami przemysłu także robotników kwalifikowanych, jednakże z zastrzeżeniem, że przez odpowiednie postanowienia ustawowe, połączone z pewnem pomnożeniem mandatów zapobiegnie się bezwzględnemu zmajoryzowaniu klas wyżej opodatkowanych i wyżej wykształconych — poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby zebrał wszystkie potrzebne daty i materyały i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy powyższe zasady uwzględniający.

Przewodniczący :

Jan Szeptycki, w. r.

Sprawozdawca :

Górski, w. r.

